

Głos Leszczyński

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:

Gazetko Domowe, Przyj. Rolnika i Arkusz powieści.

Odczytę
buduje się



spełnieniem
obowiązków

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wolności 21. — Tel. 11.

Nr. 125.

LESZNO, wtorek dnia 5 czerwca 1934 r.

Rok XV.

List pasterski J. Em. ks. kard. Prymasa w sprawie Jubileuszu Odkupienia.

(Dokończenie).

e) Program parafialny powinien być bogaty i urozmaicony, obejmując procesje, pielgrzymki, nauki, wykłady, akademie, misje, rekolekcje, miesięczną „Godzinę świętą”, nabożeństwa pierwszopiątkowe, nabożeństwa eucharystyczne dla chorych, intronizację Najświętszego Serca Jezusowego w rodzinach, organizacjach i urzędach, rozpowszechnianie Straży honorowej bożskiego Serca, częstą praktykę Drogi Krzyżowej itp.

f) Z szczególną uroczystością, obchodząc należy tajemnice łączące się z Odkupieniem, a więc uroczystość Najświętszego Serca i Przenajświętszej Krwi, święto Matki Boskiej Bolesnej, Wielki Piątek, a zwłaszcza Wielki Tydzień.

Ośrodkiem liturgicznym Roku świętego będzie święto Podwyższenia św. Krzyża. Można je przenieść na niedzielę 16 września i poprzedzić pobożnym tryumfem z pochodami do krzyżów przydrożnych, z kazaniami i błogosławieństwem sakramentalnym.

g) Tegoroczne pielgrzymki prywatne i uroczyste, małe i większe niech się kierują do naszych Kalwaryj w Pałacu i Ujściu, a na odpust św. Krzyża świętego poświęconych.

h) Rok święty powinien podnieść cześć Krzyża. Między innymi należy Krzyż zaprowadzić tam, gdzie go jeszcze nie ma w mieszkaniu, lokalach organizacyjnych, szkołach.

Krzyż przydrożny i wszelkie boże meki, czy kapłeczki należy odnowić, o ile tego potrzebują, i cały rok zdobić wieńcami, kwiatami.

i) W stosunku do bliźniego zaznaczyć się powinien Rok Jubileuszowy czułem i umiejętnym apostołstwem Chrystusowym, uczynkami miłosierdnymi na rzecz biednych i bezrobotnych, przybieraniem sierót za własne dzieci i t. p.

k) W swym czasie wydać zarządzenie, dotyczące obchodów, które mi się Rok Jubileuszowy dnia 28 kwietnia roku przyszłego zakończy.

Jest to oczywiście program ramowy. Dopelni go gorliwość Wielebnego Duchowieństwa, wiara organizacyj, troska rodziców i duch katolicki wierzących.

Wkróczywszy wszyscy w obchody Roku Jubileuszowego w skupieniu, wshuchani w głos łaski. Wszyscy dążąc do starania, by się te obchody stały ważnym czynnikiem odrodzenia i pogłębienia religijnego naszych dusz, parafii, kraju. A dopełni się to, jeżeli się postaramy, by Rok święty był ustawicznie rozważaniem tajemnic Odkupienia, wielkim rachunkiem sumienia i triumfem łaski w sercach.

Niech się drogami, placami, ulicami przesuwać pokutne, śpiewne i rozmodlone korowody jubileuszowe, głoszące nasze „Credo” i nasze nadzieje — a w duszach niech się spełnia wieczny cud Odkupienia, który grzeszne dzieci

Adamu w synów bożych zamienia.
† AUGUST KARD. HLOND
Prymas Polski.

Grecja za przykładem Bułgarii?

Białogród, 2. 6. Od chwili przewrotu w Bułgarii, w belgradzkich kołach politycznych krąży pogłoski o mających niebawem nastąpić decydujących zmianach w Grecji. Według tych informacji minister wojny generał Kondylis ma zamiar ogłosić dyktando. Stanowisko jego znajduje poparcie w szerokich kołach społeczeństwa, a przede wszystkim wśród armii. Większa część stronnictwa rządowego natomiast

z premierem Tsaldarisem na czele, dąży do utrzymania ustroju parlamentarnego.

Tsaldaris pragnie nawiązać kontakt z przywódcą opozycji Venizelosem, celem niedopuszczenia do rządów pozaparlamentarnych. — Premier Tsaldaris jest zwolennikiem ponownego odbioru Zaimisa na prezydenta republiki. Wybory prezydenta mają się odbyć przed 1 grudnia br.

Tarcia wśród mniejszości niemieckiej

Poznań. Tarcia wśród Niemców nie ustaje. W ostatnich dniach toczyły się pertraktacje starych działaczy niemieckich z reprezentantami Jungdeutsche Partei. Pertraktacje te rozbiły się na nie niemożliwość osiągnięcia porozumienia co do podziału miejsc w tak zwanym Hauptarbeits-Ausschuss, który miał być stworzony jako najwyższa władza mniejszości niemieckiej

w Polsce. Jungdeutsche Partei żąda przewagi liczebnej, której starzy Niemcy nie chcą jej przyznać. Nieustępliwość Jungdeutsche Partei we wszystkich pertraktacjach wynika z faktu, że prasa hitlerowska Rzeszy zdradza dla młodo Niemców coraz większą sympatię, krytykując coraz częściej posunięcia starych działaczy niemieckich.

Odroczenie wyborów do rady miejskiej w Warszawie?

Warszawa, 2. 6. W kołach samorządowych kursuje uporczywa pogłoska, że termin wyborów do nowej Rady Miejskiej w Warszawie będzie przesunięty co najmniej o pół roku.

Jak wiadomo w myśl ustawy samorządowej wybory w Warszawie powinny być rozpisane najpóźniej do dnia 13 lipca. Postanowienie to przekreśla jednak artykuł ustawy, który przewiduje mianowanie komisarzy na okres 6-ciu miesięczny i zarządzenie wyborów w terminie 6 miesięcy od dnia

mianowania komisarzy. Ponieważ p. Kościatkowski objął rządy na ratuszu 1 marca br., więc wybory musiałyby być zarządzone najpóźniej do 1 września br. Rada Ministrów może jednak przedłużyć okres rządów komisarzy na dalsze pół roku, a tem samem przedłużyć o pół roku rozpisanie wyborów.

Pogłoski te stoją podobno w związku z wynikiem wyborów do Rady Miejskiej w Łodzi.

Dr. Piechaczek obrany prezydentem m. Gniezna.

W Gnieźnie odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którym dokonano wyborów prezydenta miasta. Zebranie zgłosił komisarz prezydent, starosta Suski, poczem przewodniczącym zebrania wybrano radnego dr. Szafkowskiego na asesora dr. Musiała i Brzezińskiego. Zgłoszono dwie kandydatury. Narodowy blok gospodarczy zgłosił kandydaturę Stanisława Robińskiego

z Poznania i Klub narodowy — b. stanoszącego Pawła Piechaczka z Poznania.

W głosowaniu większością głosów wybrano prezydentem miasta, dr. Piechaczka, który otrzymał 23 głosy.

Dr. Robiński otrzymał 8 głosów narodowego bloku gospodarczego. — Tem samem prezydentem miasta Gniezna został dr. Piechaczek.

Olbrzymi pożar

Berlin. W Elblagu wybuchł w jednym z tamtejszych przedsiębiorstw drzewnych pożar, którego pastwą padł kompleks zabudowań fabrycznych. — Szkody są olbrzymie.

Znowu trzęsienie ziemi w Indjach.

Londyn, Muzafarpur (50 tysięcy mieszkańców) zostało ponownie nawiedzone gwałtownym trzęsieniem ziemi,

które trwało przeszło minutę. W mieście zapanowała nieopisana panika. — Wraz z trzęsieniem ziemi nad miastem szalała gwałtowna burza, połączona z oberwaniem się chmury i gradem. Połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały wskutek huraganu zerwane. Na ulicach leżały drzewa powyrwane z korzeniami oraz słupy i kamienie.

Liczba ofiar w ludziach nie została ustalona, gdyż ludność w popłochu uciekała w pola i dotąd nie wróciła obawiając się ponownego trzęsienia.

Wizyty min Barthou

Paryż. Ag. Havasa donosi, że min. Barthou uda się z oficjalną wizytą 20 czerwca do Bukaresztu, a następnie 23 czerwca do Beogradu. W obu stolicach pobyt min. Barthou potrwa 3 dni. Podróż ta będzie rewizytą za wizytę min. Titulescu i Jellicza w Paryżu. Powrót min. Barthou do Paryża nastąpi 28 bm.

Wizyta min. Goebbelsa w Warszawie.

Polska Agencja Telegraficzna donosi, iż w ciągu bieżącego miesiąca projektowany jest przyjazd do Warszawy ministra Rzeszy niemieckiej dr. Józefa Goebbelsa. Celem przyjazdu min. Goebbelsa do Warszawy jest wygłoszenie odczytu na temat aktualnych zagadnień III-ciej Rzeszy.

Katastrofa kolejowa

Berlin, 3. 6. Z Kolonii donoszą o wypadku na dworcu kolejowym w Stolberg. — Pociąg osobowy, wjeżdżając na dworzec kolejowy, mimo zamknięcia sygnału wjazdowego, najechał na pociąg towarowy. Osiem osób odniosło rany. Straty materialne są dość znaczne.

Samobójstwo b. ministra

Berlin. B. oldenburgski socjaldem. minister Meyer, który trudnił się ostatnio kupiectwem, popełnił samobójstwo przez powieszenie. Zwłoki jego znaleziono po kilkudniowych poszukiwaniach w garażu opodal domu.

Z ostatniej chwili

Min. Józef Beck odbył w Genewie dwie konferencje: z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych p. Titulescu i z ministrem szwedzkim p. Sandlerem.

„Current” dowiaduje się, że doroczny zjazd ministrów spraw zagr. Malej Ententy zbierze się w Bukareszcie wkrótce po powrocie min. Titulescu z Genewy.

W Pradze zmarł w wieku lat 72 przywódca i założyciel „Sokolů” czeskiego Václav.

Przewodniczący jugosłowiańskiej izby poselskiej Kumandri zwołał posiedzenie Skupszczyzny na 8. czerwca.

Liczba bezrobotnych w Stanach Zjedn. wyniosła w kwietniu 7.907.000 czyli o przeszło 40 proc. mniej w porównaniu z 13.203.000 bezrobotnych w marcu r. ub.

W Genewie u min. Raczynskiego odbyło się śniadanie, w którym uczestniczyli min. Józef Beck, min. Titulescu, szwedzki minister spraw zagr. Sandler, Norman Davis, przewodniczący Ligi Narodów Vasconcellos i delegat Hiszpanji Madariaga.

Komisarz Litwinów rozmawiał w Genewie z min. Titulescu, a następnie z min. spraw zagr. Litwy dr. Zaunusem.

Między godz. 9.23 a 11.27 wyładowały na lotnisku w Sandomierzu wszystkie samoloty, biorące udział w locie południowo-zachodniej Polski. Samolot Aeroklubu Krakowskiego z sierżantem pilotem Wieczorkiem uległ defektowi.

Minister skarbu Zawadzki, wyjechał na miesięczny urlop; zastępuje go wiceminister Koc.

W sobotę odjechała do Polski grupa przemysłowców brytyjskich, którzy wzięli udział w inauguracji katowickiej sieci telefonicznej w dniu 5. czerwca w Katowicach.

PRZEGLĄD PRASY.

A więc deflacja..?

Krakowski „Czas” pisze:

Nie mamy dla deflacji żadnego sentymentu. Wiemy dobrze, że jest absurdem oczekiwać od niej jakiegokolwiek rozkwitu gospodarczego. Wiemy, że w okresie deflacji kapitalizacja nie wzrasta, jak się to mylnie dzisiaj w Polsce twierdzi, ale maleje. Deflacja może dać tylko jedno: osiągnięcie nowej równowagi bardziej trwałej i w sposób większe wzbudzający zaufanie, a więc dającej lepsze gwarancje, że ożywienie, które nastąpi po zakończeniu procesów deflacyjnych, będzie oparte na mocniejszych fundamentach.

Z tego wynika, że deflację trzeba przeprowadzić i szybko i radykalnie, i bezwzględnie unikać wszystkiego, co z nią jest sprzeczne. Trzeba więc zrównoważyć budżet w drodze cesarskich cięt i przenigdy kredytem. Trzeba obniżyć ciężary publiczne za pomocą bezwzględności. Nie wolno tego rozkładać na etapy, temporyzować, wahać się, liczyć nie wiadomo na co. Rząd musi mieć odwagę powiedzieć: uchwalony budżet w wysokości przeszło 2.200 milj. zł. jest nierealny, jest fikcją, dochody wyniosą 1.800 milj., z pożyczki narodowej pozostało 100 milj. (a nie 175), a więc wydamy 1.900 milj. zł. i ani grosza więcej, żeby nie wiem kto na głowie stawał w obronie zagrożonych w budżecie pożyczek. Deflacja nie znosi ludzi miękkich, wahających się, pragnących podobać się wszystkim. Takich ludzi czeka ten los, że w końcu nie będą się podobać nikomu.

Nie bez ciężkiej walki wewnętrznej, jak o tem świadczy tyle naszych artykułów, pogodiliśmy się z programem polityki deflacyjnej. Ale uchyliśmy czoła przed werdyktem całego społeczeństwa. Tylko my wiemy, co to jest deflacja. I z chwilą, gdy się za nią opowiadamy, będziemy walczyć z nieubłagana energią, o to, by była konsekwentnie i bez wahań, bez wyjątków przeprowadzona. Od zadaną radykalnych oszczędności nie odstąpimy ani na chwilę. Gdy słyszymy „inwestycje, roboty publiczne” wołamy: stop, deflacja. Gdy kolej, poczta, broń, szych, sztywnych taryf, wołamy: obniż, deflacja. Gdy banki publiczne chcą hojniej szafować kredytem, krzykujemy: nie wolno, deflacja (bo przecie opłacalność eksportu dumpingowego jest uwarunkowana utrzymywaniem

niem wysokich cen wewnętrznych). A wreszcie gdy jasnowidze obzu rządowego prorokują koniec kryzysu, polepszenie etc. odpowiadamy, jeszcze nie, niestety wciąż nie, bo jeszcze trwa.. deflacja“.

Kłeska suszy grozi głodem w Sowietach

Niezwykłe upały, panujące w południowych okęgach Sowietów przez ostatnie tygodnie zagrażają zasiewom tegorocznym. Już obecnie rząd sowietów wydał szereg poleceń, mających na względzie wszelkimi środkami zwalczyć posuch, która może spowodować nieobliczalne następstwa waznie do głodu w najbardziej żyznych urodzajnych okęgach.

Komisarjat rolnictwa wydał dekret

o natychmiastowym przystąpieniu do sztucznego polewania pól. Zgodnie z rozkazem każdy hektar zasianej ziemi ma być polany wodą w ilości 150 beczek.

Wszystkie te przedsięwzięcia, o ile w najbliższych dniach nie spadną deszcze, nie uratują krytycznej sytuacji.

Dane stacji meteorologicznych okęgają sytuację również w sposób pesymistyczny.

Tajemnicze porwanie wiedeńskiego jubilera

Porwany miał przy sobie cenną biżuterję.

Wiedeń, 1. 6. Bandyci dokonali zuchwałego napadu na jubilera Schullera, którego porwali. Porwanie odbyło się w podobny sposób, jak w Ameryce. Jubiler siedział w kawiarni w gronie znajomych. Do stolika jego podeszło kilku mężczyzn, mówiąc mu, że do jego składu włamali się złodzieje. Nieznajomi podali się za agen-

tów policji. Jubiler nie przeczuwał podstęp i pojechał z nimi i od tej chwili zaginął za nim wszelki ślad.

Miał on przy sobie cenne klejnoty. Rodzina jubilera rozpoczęła energiczne dochodzenia za zaginionym, które jednak dotychczas nie dały żadnych pozytywnych wyników.

Potomek napoleońskiego marszałka złodziejem.

Paryż. Policja w Nicei aresztowała potomka napoleońskiego marszałka Berthiera, hrabiego Berthiera de Sauvigny pod zarzutem systematycznych kradzieży.

Właściciel wielkiego domu sportowego stwierdził, że każdorazowo po bytności w składzie hrabiego, który zajeżdżał zawsze samochodem, ginęły mu różne cenne artykuły sportowe. Policja zaczęła podejrzanego śledzić i

stwierdziła, że rzeczywiście jest on złodziejem. W śledztwie wykazało się, że hrabia de Sauvigny ma na sumieniu różne kradzieże samochodów; skradziono nie wozy sprzedawał hrabia za śmiesznie niskie ceny. Hrabia de Sauvigny znajduje się w zupełności pod władzą narkotyków. Za sprzedane samochody nabywał natychmiast nowe zapasy heroiny i kokainy.

Frankfurten Ztg. zmieniła właściciela

Berlin, 1. 6. — Wydawnictwo najpoczytniejszego i najbardziej reprezentatywnego dziennika prowincjonalnego Niemiec „Frankfurter Ztg.” zmieniła właściciela. Większość akcji, będących dotychczas własnością rodziny założyciela dziennika, znanego demokrata niemieckiego Sonnemanna, przeszła w obce ręce. Redakcja „Frankfurter Ztg.” ogłasza krótkie oświadczenie, w którym zapewnia, że broń będzie nadal długoletniej tradycji organu.

31 godz. bez lądowania

Moskwa, 2. 6. Lotnik Iwanow zdobył rekord lotu, przebywając przez strzeń Chabarowsk — Pietropawłowsk na Kamczatce w 31 godz. bez lądowania.

Katastrofa lotnicza

Londyn, 1. 6. Samolot pocztowy, opuszczający port lotniczy w Croydon, zawiadził o maszt radiostacji na skraju lotniska i spadł na ziemię. Pilot i mechanik ponieśli śmierć.

Ks. Prymas Hlond w Paryżu.

Paryż, 1. 6. W piątek Prymas Polski ks. kardynał Hlond po mszy św. u Nazaretanek udał się na zjazd księży polskich, pracujących w katolickich misjach polskich we Francji, gdzie uczestniczył w obradach. Popołudniu ks. kardynał Hlond odwiedził paryski zakład księży Salezjanów, wieczorem zaś wziął udział w zebraniu Akcji Katolickiej. W sobotę odbyło się święte nabożeństwo w zakładzie św. Kazimierza, podczas którego ks. Prymas udzielił Sakramentu Bierzmożenia dzieciom polskim.

Plebiscyt w Zagłębiu Saary

13. stycznia 1935 r.

Paryż, 2. 6. Rokowania genewskie, prowadzone między Francją i Niemcami w sprawie plebiscytu w Zagłębiu Saary doprowadziły do porozumienia. Termin plebiscytu oznaczono na 13 stycznia 1935 r. Obywatele Saary, biorący udział w głosowaniu, lub też wstrzymujący się od głosowania będą całkowicie zabezpieczeni przed wszelkiego rodzaju represjami w związku z ich stanowiskiem w czasie plebiscytu, lub w stosunku do Niemiec przed plebiscytem.

Historyczny anagram

W „Neue Freie Presse” podaje niejakiego Dassenbachera z Gruz anagram, skomponowany przez rektora szkoły w Lesznie, Jabłońskiego. Jak wiadomo, mieszkał późniejszy król polski, Stanisław Leszczyński w Lesznie. Rektor Jabłoński urządził na cześć jego uroczystości szkolną. Trzynastu uczniów, przybranych za rycerzy, odtańczyli balet, każdy z nich trzymał w ręku tarczę, na której umieszczoną była jedna z liter napisu: Domus Leszcynia. Po pierwszym tańcu ustawili się uczniowie tak, że można było napisać ten odczytać. Po drugim tańcu można było widzieć napis: Ades Incolumis (przybyłeś nietknięty), po trzecim: Omnes es lucida (cały jaśniejesz), po czwartym: Lucida sis omen (bądź nam jasną wróżbą), po piątym: Mane sidus loci (pozostań gwiazdą kraju), po szóstym: Sis columna Dei (bądź filarem Boga), po siódmym: I, scandalum (idź, wstąp na tron). Ten ostatni napis był proroczym.

L. N. PANAMARJOW.

Wnuczka Wróżki

Powieść z rosyjskiego.

21)

(Ciąg dalszy.)

— Zdaje się, że i pod tym względem jesteście sobie równi — przerwała mu Ija. — Przestańcie się sprzeczać, jesteście godni siebie. Nie zabraniam wam załatwiać swych rachunków później, teraz jednak musicie natychmiast wykonać moje polecenia. Na leży załatwić tę sprawę, gdyż może ona zniweczyć moją przyszłość, a zarazem i waszą. Mam tylko jeden środek.

— Jak? — zapytał Marles.

— Wy, jako ojciec dziecka, a książę, jako jego wuj, stwierdzicie wobec tego literata Bergmana, że to tylko nieszczęście, że wiecie, jak kochałam to dziecko, że nie mogłam go wobec tego stracić z oka, że dziewczyna podlega halucynacjom, a niezamknięte okno należy przypisać niedbalstwu służby. To ostatnie jest prawdą.

Marles chciał coś powiedzieć: Ija mu jednak przerwała.

— Możecie odpowiadać później, jestem jednak przekonana, że moja kombinacja przypadnie wam do gustu. —

Książę Raticyn chce zabezpieczyć wam byt okragłą sumą. Przyjmiecie to do wiadomości. Naturalnie zapłacimy za leczenie dziecka, słyszałam, że odesłano je już do szpitala. Po wyzdrowieniu umieścimy Annę w jednym z lepszych pensjonatów w Petersburgu. Teraz nie ma podstawy do dalszego dręczenia jej, a prawdę mówiąc, już mi się to sprzykrzyło.

Książę przez cały ten czas ani drgnął. Był oburzony tem strasznym silnością, iż nie mógł wyrwać z serca zepsuciem, a głównie swą własną bezsilnością, iż nie mógł wyrwać z serca miłości dla tego szatana. Nawet sam Marles, który już dawno stracił zdolność oburzania się tak cudzem, jak i swoim własnem zepsuciem, nie mógł znaleźć odpowiedzi.

— Przestaniemy się widywać — ciągnęła dalej. — Spotykając się ze mną, w towarzystwie, musicie się ograniczyć na pełnym szacunku ukłonie. Potrzebna mi jest ta oznaka waszego poważania, żądam tego i na tem kończę. Sami pojmujecie, że mogę żądać większych ofiar, ale nie czynię tego. Uznaję zupełnie, iż nie łatwo wam przyjdzie rozstać się ze mną, to też nie krepuję was żadnem zobowiązaniem. Rozejdźmy się spokojnie w różne strony.

— Jakto? Rozłączyć się z wami

dla jakiegoś urojonego niebezpieczeństwa? Nie, to niemożliwe, to za wiele, Ijo, — zawołał Raticyn z uniesieniem.

— Strzeżcie się, książę — szepnęła ściągając delikatnie brwi — jeżeli nie zasłusobu radykalnych środków w celu załatwienia sprawy, będziemy znieślawieni w oczach całego Petersburga.

W tej chwili weszła służąca i szepnęła coś swej pani do ucha, oddaliła się. Ija powstała.

— Muszę was na chwilę zostawić samych — rzekła. — Zastanówcie się nad tą sprawą i zgódźcie się co do sposobu załatwienia jej. Dodam jeszcze iż wasze porozumienie się musi nastąpić w czasie mej nieobecności. Gdy powrócę, powinno być wszystko skończone. Jeżeli nie dojdziecie do żadnego rezultatu, będziecie mogli winić tylko siebie.

Po tych słowach wyszła, a książę, zwracając się do Marlesiego, rzekł z głębokim smutkiem:

— Teraz się przekonałam, że nie kochała żadnego z nas.

— Naturalnie, że nie — zgodził się Marles.

— A wiecie, Zor, zaczynam sądzić, że zerwanie będzie dla mnie wybawieniem. Wycierpiałem tak wiele w ostatnich czasach... — zaczął książę.

— Posłuchajcie jednak — przer-

wał mu Marles — musimy się spieścić z porozumieniem, dopóki jej nie ma.

— Ot, na to nie potrzeba wiele czasu. Powiedzieć mi wprost, czego chcecie i ile chcecie. Zgadnam się z góry na wszystkie wasze żądania; nie będę szczędził pieniędzy. Byłem bardzo nieszczęśliwy przy moim majątku.

Oczy Marlesiego błysnęły radością.

— Wiecie, Jurij, że literalnie przepuściłem cały mój majątek. Teraz nie mam pieniędzy i żyłem dotąd z funduszów Anny.

— Przyznajcie jednak, że postąpiłście z nią bez sumienia... To przecież wasza córka.

— Wy także jesteście jej wujem, ale to nie przeszkadzało wam zrobić z niej ofiarę Iji, a raczej jej kaprysu — odparł Marles.

— Tak, nie przeczę, kocham tego szatana do utraty zmysłów... Z wami jednak inna rzecz. Wy słuchaliście jej dla korzyści.

— Odlóżmy tę sprzeczkę na później. Teraz mamy do załatwienia inną sprawę... Godzicie się na wykonanie planu Iji Karolówny?

— Jeżeli się na niego zgodzę, to nie pozostawię dziecka na waszej opiece. Naprawdę, nie mam zamiaru obciążać mego sumienia nowem morderstwem...

Piękna uroczystość jubileuszowa Bractwa Strz. Kurkowych w Rydzynie

Wczoraj rozpoczęły się w Rydzynie dwudniowe piękne uroczystości jubileuszowe tamt. Bractwa Strzelców Kurkowych, obchodzącego 333-lecie swego istnienia, połączone z poświęceniem nowego szłandaru. Zgromadziły one tłumy zainteresowanego społeczeństwa, oraz liczne delegacje Bractw Kurkowych i innych towarzystw i organizacji.

Gała uroczystość, urządzana pod protektoratem p. starosty Zenklera, reprezentowanego przez p. ases. Barskiego, miała przebieg niezwykle imponujący.

Domy przybrano obficie zielenią, ulice transparentami powitalnymi, a prócz tego nie zabrakło i pięknych girland oraz chorągwi.

Wczorajszy pierwszy dzień obchodu rozpoczął hejjałem, poczem o godz. 9 przedpoł. nastąpiła w Hotelu Wielkopolskim zbiórka wszystkich Bractw, Towarzystw oraz zaproszonych gości. Po raporcie odebranym przez Prezesa Okręgu p. gen. dr. Polewskiego, w pochodzie z orkiestrą na czele udano się do kościoła na nabożeństwo, które odprawił Wiel. ks. Czemplik. Bezpośrednio przed Mszą św. ks. Czemplik dokonał poświęcenia nowego szłandaru, wygłaszając przy tem piękne okolicznościowe przemówienie.

Po nabożeństwie pomazzerowano na rynek, gdzie przy udziale bardzo licznie zgromadzonych obywateli, nastąpiło wręczenie szłandaru. Uroczystego aktu wręczenia dokonał p. asesor Barski, oddając szłandar w ręce prezesa rydzynskiego Bractwa br. Kurpisza, który po odebraniu przysięgi podał go chorążemu.

W dalszym ciągu odbyła się defilada, a potem uroczysta akademja w Hotelu Wielkopolskim. Zajął ją okolicznościowym przemówieniem prezes br. Kurpisz, który wniósł po nim okrzyk na cześć Najjaśniejszego Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Marszałka J. Piłsudskiego.

Następnie przewodnictwo uroczystego jubileuszowego zebrania objął br. prezes Okręgu gen. dr. Polewski. Po odczytaniu obszernego sprawozdania z wiekowej działalności Bractwa w Rydzynie przez br. sekretarza Förmann, nastąpiły życzenia,

kolejno składane przez przedstawicieli władz, delegatów bractw i towarzystw.

Jako pierwszy bardzo serdeczne życzenia i gwoździł pamiątkowy złożył w imieniu Protektora p. starosty Zenklera, niemającego z powodu nagłego wyjazdu brać udziału w uroczystościach, p. asesor Barski. Następnie życzenia składali br. gen. dr. Polewski w imieniu Zjedn. Strzeleckich Bractw Kurkowych, burm. Rzemyszkiewicz w imieniu m. Rydzyni, br. Flieger w imieniu Okręgu, dalej p. Filisiewicz za W. T. K. R., br. prezes Zakowski w imieniu Bractwa w Lesznie, a poźatem pozostali delegaci przybyli na uroczystość Bractw z Kościana, Krzywina, Osieczny, Śmigła, Krobli, Bojanowa, a ponadto Towarzystw jak Straży Pożarnej, Stow. Mł. Polek, SMP, Inwalidów Wojennych, „Sokola” i innych.

Po akademji odbyło się wspólne skromne śniadanie, poczem nastąpił odmarsz do strzelnicy, gdzie rozpoczęto zawody strzeleckie od strzelania do tarczy honorowej.

Strzały honorowe na cześć Rzeczypospolitej oddali kolejno p. asesor Barski, br. gen. dr. Polewski i p. burm. Rzemyszkiewicz.

Poźatem upoważnieni goście, obecni prezesi i królowie Okręgu i Bractw oddawali strzały na cześć Zjedn. Bractw Kurkowych, miasta Rydzyni, Bractwa Jubilat i Okręgu.

W ciągu całego dnia odbywało się następnie strzelanie do tarcz królewskiej, jubileuszowej, premijowej, próbnej i pięknej.

Dziś, w poniedziałek odbywa się strzelanie nadal aż do godz. 5-jej popołudniu, poczem nastąpi zakończenie i stwierdzenie wyników.

O godz. 19-jej odbędzie się uroczysta proklamacja króla i rycerzy, oraz rożnienie nagród.

Po odprowadzeniu szłandaru, króla i rycerzy do sali zebrali o godz. 21-jej rozpocznie się bal królewski.

Wyniki szczegółowego strzelania i przebieg zakończenia uroczystości jubileuszowych podamy w numerze jutrzejszym.

W nocy na 31. 5. 1934 r. nieznani sprawcy skradli pewną część materiału do budowy pięcy wartości około 60, zł na szkodę Figi Józefa w Lesznie przy ul. Świeciechowskiej.

Kradzieże: W ostatnich dniach skradziono: 1 rower męski wartości około 60 zł z korytarza Banku Polskiego w Lesznie na szkodę Kaźmierczaka Marcina z Bojanowa pow. Rawicz. 1 rower męski wartości około 50,— zł z piwnicy na szkodę Domagaly Franciszka w Lesznie przy ul. Świeciechowskiej. Około 60,— zł gotówki część biżuterji i pióra ogólnej wartości około 164,— zł na szkodę sierżanta 55 p. p. Migdalka Stefana w Lesznie, przy ul. Żwirki i Wigury Nr. 19. 1 skrzypce wartości około 75,— zł na szkodę kolejarza Pięty Michała w Czeluścinie pow. Gostyni.

KRONIKA.

Wtorek, dnia 5-go czerwca 1934 r.

Bonifacego B. M.

Wschód słońca g. 3,19. Zachód g. 19,49. Wschód księżyca g. 0,33. Zachód g. 12,56.

Stan pogody według Spodźrzeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hadowi Naslon w Antoninach. Poniedziałek, dnia 4. 6. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 11,0, wiatr półn. 4 m/s. Zachm. częśc. Ciśnienie atmosferyczne 749,1, wilgotność 80 pr. W ub. dobie temperatura najwyższa plus 25,4, najniższa plus 8,8. Ilość opadu 0,5 mm.

Temperatura wody w łożysce miejskiej plus 22 C.

LESZNO.

KALENDARZYK ZEBRAN.

Dembicki 4 6 g. 20,15 Lekcja chóru męz., a następnie męskiego w Hot. Dworcowym. Z powodu Zjazdu komplet konieczny.

Zw. Lokat. 1 Sublokat. Zebranie w bieżącym miesiącu z powodu okławy Bożego Ciąła się nie odbędzie. Zarząd.

Arcebr. Str. Hon. 4 6 g. 20,30 Zebranie plenarne. Wykład ks. Kałuży: Piacenie składak.

Stow. Mł. Polek 4 6 g. 20,15 Zebranie zarządu i zastępców.

II. Druż. Rat. PCK. 4 6 g. 20 Zbiórka w Sokolni. Komplet konieczny.

4 druż. harc. 4 6 g. 20,15 Gimnastyka.

Tow. Czel. Krawieckiej 4 6 g. 20,30 Zebranie plenarne w Gospodzie Rzemieśln.

Ochoła. Straż Pożarna 5 8 g. 20 Nadzwyczajne Walne zebranie w ratuszu. Zarząd.

Chopin 5 6 g. 20,15 Lekcja w męsk. szkole powsz. Komplet z powodu Zjazdu konieczny.

SMP. 5 6 Po nabożeństwie zebranie plenarne w Domu Kat. Referat ks. Szleszkowskiego.

Arcebr. Str. Hon. 8 6 g. 6 Msza św. w intencji Bractwa, a następnie uroczyste przyjęcie członków.

I) Osobiste. Z dniem dzisiejszym objął urządowanie nowy referendarz Starostwa Powiatowego p. Krause, w miejsce przeniesionego do Śremu na podobne stanowisko dotychczasowego referendarza p. Dołńskiego.

I) Wielki sukces p. por. Gutowskiego z 17 p. ulanów. Podczas ostatnich międzynarodowych zawodów w Warszawie, znany Lesznu jeździec 17 p. ul. p. por. Gutowski Michał zajął pierwsze miejsce w konkursie otwarcia. Bliższe szczegóły podajemy w dzis. „Nowinach Sportowych”.

I) W sprawie podziękowania umieszczonego w „Głosie” w nr. 122, kierownictwo Szkoły Nr. 3. prosi nas o sprostowanie mylnie podanych nazwisk. Podziękowanie więc składa się nie pp. Rutkiewicz i Krzyżyskiej, lecz pp. Rutkowiakowej i Krzyżyskiej. Poźatem obdarzono nie 31 biednych dzieci, lecz sto trzydzieści jeden.

I) Tow. Nauz. S. W. Dziś, dnia 4. czerwca odbędzie się w Hotelu Polskim o godz. 8 wieczorem zebranie plenarne Koła. O godz. 9-jej odbędzie się zebranie nadzwyczajne z okazji 25-lecia członkostwa p. prof. Bol. Karpińskiego, w celu uczczenia pracy społeczno-artystycznej Jubilata. Obecność wszystkich członków pożądana. Goście i sympatycy mile widziani. Zarząd.

I) Komunikat. Na skutek uchwały walnego zebrania delegatów Funduszu Humanitarnego w Poznaniu w dniu 25. maja rb. został Komitet Humanitarny Pracowników Kolejowych Okręgu Poznańskiego z dniem 31. maja rb. rozwiązany. W związku z tem został również rozwiązany Podkomitet Humanitarny w Lesznie, uchwałą z dnia 29. maja rb. Dla likwidowania spraw Podkomitetu została obrana Komisja likwidacyjna w osobach: p. inż. Bittenekowa oraz pp. Kolny i Kopacewicz. Pozostały fundusz Podkomitetu zostanie przekazany nowo powstałemu stowarzyszeniu „Rodzina Kolejowa”. Sekretarz: (—) Kopacewicz. Prezes: w. z. (—) Inż. Bittenek, wiceprezes.

I) Nar. Chrześc. Zjedn. Rzem. oddział Leszno zwoluje swoje plenarne zebranie na wtorek, dnia 5. 6. 34 r. o godz. 20-jej wiecz. w Gospodzie Rzemieślniczej, na które zaprasza się wszystkich członków oraz sympatyków. Zarząd.

I) Zarząd Tow. Hoł. Goł. Podziwowych „Byskawica” przypomina członkom, iż w czasie odbywających się lotów nie wolno swoich gołębi nielotnych wypuszczać z gołębników na wolność. (Statut Tow. § 12 b). Zarząd.

I) Związek Weteranów Powstań Nar. R. P. 1914-1919 Kolo Leszno, zawiadamia, że Sekretarjat Związku mieści się w domu „Pod Filarami” na I. piętrze. Sekretarjat jest czynny we wtorki i piątki od godz. 19—21-jej. Wolność! Zarząd.

I) Zarząd Miejski m. Leszna zawiadamia niniejszem P. T. Publiczność, że w kapcie miejskiej obowiązuje strój kapte lowy długi.

I) Przypadek 1 systematyczność w grze na loterii. Od czasu do czasu ukazują się w prasie wiadomości o tych, którym się poszczęściło na loterii i wygrali jakąś wielką wygraną. I czasami dowiadujemy się z pewnem zdziwieniem od nich samych że przypadek zdecydował o tem, że grali i wygrali.

Ważny dla przykładu zdarzenie z p. Kozłowską z Łodzi, współwłaścicielką ćwiartki losu, na który padł milion. Koleżanki namawiały ją, by kupiła z niemi ćwiartkę do spółki, a ona się temu opierała. Nic w tem dziwnego! Ciężko pracując cały dzień, zarabiała zaledwie 135 zł miesięcznie, więc nie chciała wydać kilku złotych na „głupstwa”, jak sądziła. Wtem kolektorowi wyleciał los z ręki i upadł jej pod nogi. To zdecydowało! Ale gdyby kolektorowi los nie wypadł? Tamte panie byłyby grały i wygrały, bo były zdecydowane grać, a ona zostalaby na lodzie. Jakżeby tego żałowała po niewczasie!

Albo ważny znany przykład z Miechowa. Pewna pani namówiła znajomego adwokata, by kupił ćwiartkę tego samego losu, na który ona grała. Adwokat systematycznie swoją ćwiartkę w każdej klasie odnawiał, a ona w czwartej klasie nie odnawiała. Adwokat wygrał 10.000 zł, a ona nie. Z pewnością teraz tego żałuje.

Trzeba przyznać, że w obu tych wypadkach za duże pole pozostawiono przypadkowi, z których jeden był dla grającej pomyślny, drugi nie. Tymczasem loteria wymaga gry systematycznej. Zdrowy rozum uczy, że więcej szans wygrania ma ten, kto gra systematycznie, niż ten, kto przypadkowo kupił los.

Wic pamiętajmy zatem, że 19 czerwca rozpoczyna się ciągnięcie pierwszej klasy 30-jej Loterii i trwa cztery dni. Główna wygrana wynosi 300.000 zł, a wogóle jest w tej klasie 12.080 wygranych na łączną sumę 1.595.200 zł. Wygrają tylko ci, którzy mają los.

I) Z Urzędu Stanu Cywilnego. Zgony za maj 1934. Marja Ciesielska 6 młec. w Lesznie; Franciszka Kowal z d. Koczura 48 3/4 l. w Lesznie; Herta Ulm 12. 6. 1934 w Lesznie; Marja Gerlich z d. Skupi 69 1/2 l. z Rydzyni; Salomea Skoracka z d. Knaśiewicz 38 1/2 l. w Lesznie; Karolina Wenzel z d. Neige 81 3/4 l. w Zaborowie; krawiec Ignacy Nowak 57 3/4 l. w Lesznie; wdowa Krystyna Kühn z d. Schulz 87 3/4 l. w Lesznie; Bronisława Etienne 3 tyg. w Zaborowie; kupiec Stanisław Nawrocki 66 l. w Lesznie; Bolesław Zajkiewicz 3 tyg. w Lesznie; obuwnik Walenty Krawczyński 81 1/4 l. w Lesznie; Anna Kudłńska z d. Plucińska 48 l. w Lesznie; Doris Bogatsch z d. Haehnel 75 l. w Lesznie; Franciszek Symankiewicz 53 l. w Lesznie; Anzelm Flieger 38 godz. w Lesznie; Adam Łuczak 5 godz. w Lesznie; Marja Lieser 11 1/4 l. w Lesznie; Marta Stark robotnica 27 l. w Zaborowie; Marja Drygas z d. Ratajczak 56 1/2 l. w Lesznie.

ZABOROWO

zo) Kolo Śpiewu „Nowowiejski”. Jutro we wtorek, 5. 6. o godz. 8,15 wiecz. lekcia śpiewu w nowej szkole. Komplet konieczny. Dyrygent.

Z CAŁEJ POLSKI.

POMORZE.
p) Grudziądz. (Fatalne skutki manipulowania bronią). Fr. Maczkowski, zatrudniony w młeczarni „Marusza”, wrócił jak zwykle do domu do pracy. W chwili, gdy żona z dzieckiem wyszła z mieszkania, wyjął brzoń i zaczął nim manipulować. W tej samej chwili z lufy padł strzał, który ugodził Maczkowskiego w brzuch. Obficie brocząc krwią, upadł na ziemię. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło Maczkowskiego do szpitala miejskiego.

WARSZAWA.

W) 8-ju żydów pobito bezbronną kobietę. Na przechodzącą w ub. niedziele wieczór przez park Paderewskiego Anielę Masłowska, napadło 8-miu wyrostków, uzbrojonych w gumowe pałki. Napadnięta zaalarmowała krzykiem przechodzącego opodal policjanta, który wylegitymował napastników. Okazało się, że byli to żydzi. Pokrąwiona ofiara napadu udała się na opatrunek do prywatnego lekarza. Zaczynają już napadać na bezbronne kobiety! Niedługo może będą bić dzieci — to jeszcze bezpieczniejsze.

Zw. Chórów Kościelnych okręg leszczyński.

Wszystkim Chórom Kościelnym okr. leszczyńskiego podaje się do wiadomości, że uchwala z dnia 24. 5. br. dzień zjazdu ustalono na 8. lipca br. w Ponieciu. Uprząz się przeto wszystkie Chóry Kościelne Okręgu leszczyńskiego o liczny i czynny udział; — w razie niemożliwości o przywzanie delegacji w powyżej wyznaczonym terminie.

Porządek Zjazdu jest następujący:
Godz. 10,30 pochód do kościoła.
Godz. 11 Msza św. z okolicznościowym kazaniem.
Godz. 12 Otwarcie Zjazdu
Godz. 13,30 przerwa śniadowa.
Godz. 15 Próba generalna wszystkich chórów.
Godz. 16 Koncert.
Godz. 16,30 Konkurs śpiewaczy.
Godz. 18,30 Rozdanie nagród i zakończenie Zjazdu.

Wszelkich informacji technicznych w sprawie Zjazdu udziela p. Nikodem Stefański w Ponieciu.

Kronika policyjna.

Dnia 31. 5. 1934 r. w godzinach popołudniowych nieznani dotychczas sprawcy skradli nieważną ilość bieżni wartości około 260,— zł na szkodę Hylaka Sylwestra w Lesznie, ul. Komenjusza Nr. 30.

Dnia 1. 6. 1934 r. skradziono 100,— zł gotówki z kasetki, kilka bezwartościowych weksli i pieniądze austriackie na szkodę Klimaszewskiego Juliusza w Lesznie, ul. Marszałka Piłsudskiego Nr. 16.

Dnia 1. 6. 1934 r. został skradziony 1 rower męski wartości około 80,— zł, pozostawiony bez opieki i zamknięcia na ulicy na szkodę Reinkensmeiera Fritza w Leszno ulica Osadnicza Nr. 6.

Jedna trzecia radnych miasta Łodzi w więzieniu.

Warszawa, 2. 6. Okazuje się, że ostatecznie główna komisja wyborcza w Łodzi przyznała obozowi narodowemu 40 mandatów do rady miejskiej a sanacji tylko 9.

Na uwagę zasługuje, że blisko połowa nowych radnych ze Stron. Narodowego przebywa w więzieniu. Aresztowani oni zostali w okresie wyborczym pod zarzutem podlegania do zajęcia.

Ciekawe, czy ci aresztowani radni zostaną obecnie wypuszczeni z więzienia i czy będą na pierwszych posiedzeniach łódzkiej rady miejskiej, podczas których zdecydować się wybór prezydenta i skład magistratu. Gdyby radnych ze Stron. Nar. nie wypuszczono z więzienia, Stronnictwo Narodowe, chociaż ma większość w łódzkiej radzie miejskiej, nie mogłoby wybrać prezydenta Łodzi ze swego grona, ani wpłynąć na skład magistratu.

Otwarcie grobu górników

Berlin, 2. 6. W miejscowości Buggingen, gdzie przed 10 dniami w strasznej katastrofie górniczej zginęło 86 ofiar, nastąpiło otwarcie zamurowanego wówczas szybu. Ogień w głębi szybu wygasł już całkowicie, wobec czego przystąpiono do wydobywania zwłok górników.

Bank słowiański w Berlinie.

Berlin. Założony przed niespełna dwoma laty w Berlinie „Bank Słowiański” uzyskał z dniem 1. czerwca br. przez otwarcie mu konta żyrowego w Banku Rzeszy charakter banku dewizowego. Jest to wielki sukces stosunkowo młodego Banku centralnego mniejszości polskiej w Niemczech.

Skradzione dokumenty odnaleziono w rzece

Paryż. Agencja Havasa przynosi sensacyjną wiadomość o wyłowieniu z rzeki Saary skradzionych z archiwów francuskich aktów szkolnych. Pa-

pięty tej, ważące ok. 300 kilogramów, wyłowiono z Saary między Saargemünd i Biedersdorfem.

Burze śnieżne i upały

Nowy Jork. Stany Zjedn. nawiadziła klęska zaburzeń atmosferycznych. Przez stany Montana i Dacha przeszła bardzo silna burza śnieżna. Tymczasem w stanie Milwaukee panują upały, dochodzące do 103 st. Farenheita. W szeregu innych stanów spadły znowu deszcze.

Ulewę we Francji

Paryż. Z wszystkich stron Francji sygnalizują gwałtowne burze. Miasto Petit Rosse zostało zalane przez wodę, która dochodzi do wysokości półtora metra. Szkody materialne sięgają miliona franków. W Moulin spadł silny grad. W Avignon dolina cała stała się pod wodą, która miejscami dochodzi do półtora metra.

Z wydawnictw

„Pani domu”.

Numer czerwcowy miesięcznika „Pani domu” otwiera artykuł M. Ulanickiej „Nasze pomocnicze domowe”.

Pobyt na letniskach nastroja nowe zagadnienia: zatrucia, zatonienia, ukąszenia żmij i psów, porażenia słoneczne czy od pioruna itp. Dr. Krukowska wskazuje jaką powinna być natychmiastowa pomoc w tych wypadkach.

Inną stronę zdrowia ujmują jadisypisy i przepisy, opracowane przez Z. Czerny-Biernatową.

L. Januszewska mówi o właściwym wykorzystaniu owoców i jarzyn. I Mandukowa mówi o różnorodnym zastosowaniu, jakie powinien mieć „Len w każdym domu”. Sprawom urzędzenia i ozdobięcia domu poświęcono artykuły: „Przerobione mieszkanie”, „Rośliny rosą”, „Modne nakrycia stołu”. Dział mody przynosi projekty na suknie i komplety lniane oraz modele cieplejszych kostiumów.

Uzupełniają numer: artykuł „Łało nad polskim morzem” H. Mamelokowej, nowela M. Ankiewiczowej „Wiosenny szron” oraz drobne wiadomości bieżące.

Cena numeru zł 1,10. Do nabycia w księgarniach, w „Ruchu” i księgarniach. Adres Administracji: Warszawa, Nowy Świat 9.

Różne z kraju.

Nowa metoda złodziejska.

Złodziejom warszawskim nie zbywa na pomysliwość, czego dowodem są coraz to nowe afery i oszustwa, wykrywane przez władze śledcze i policyjne. Ostatnio do komisariatów policji wpłynęło szereg skarg, złożonych przez poszkodowane osoby, które pały ofiarą jakichś pomysłów rabusiów.

Złodzieje posługiwali się nowym sposobem, dzięki któremu zdołali ograżyć w stosunkowo krótkim czasie kilkunastu przechodniów w różnych punktach miasta.

Nowy kant spryciarzy polega na tem, że upatrzywszy sobie kogoś z przechodniów na ofiarę, jeden z członków bandy wymijając „gubi” chusteczkę z pieniędzmi. Drugi rabus „znajduje” ją i wraz z naiwnym przechodniem wchodzi do bramy, by podzielić się znalezioną gotówką.

Na chwilę podziału wchodzi ten, który rzekomo zgubił pieniądze. Następuje sprzeczka, prowokowana przez złodzieja-znalazcę i wreszcie padła propozycja zrewidowania kieszeni „znalazców”, na dowód, iż każdy z nich posiada jedynie swoje pieniądze i że „pragnie” „uczciwie” zwrócić co znalazł.

Ten moment wykorzystują złodzieje, by okradając swe ofiary: podczas rewizji zrecznie opróżniają kieszenie naiwnych, a gdy ci spostrzegą kradzież, już o poszukiwaniu nie może być mowy.

Tak okradziono na ulicy Kopernika przyjeżdżnego ze wsi Sadowe pod Warszawą, J. Kanarkę, któremu rabusie zabrali około 200 zł. Kanarek za wiadomości policję, a nie poprzestając na tem, wszczął poszukiwania na własną rękę.

Poszukiwania te zostały uwięzione pochwytem głównego organizatora i szefa bandy rabusiów. P. Kanarek, przechodząc ulicą, spostrzegł wśród przechodniów jegomościa, który zrewidował mu kieszenie i ogołocił go z gotówki. Nie namyślając się wiele, złapał go za kołnierz i wydał w ręce najbliższego policjanta.

W komisariacie, gdzie złodzieja przyprowadzono, okazało się, iż pochwyconym jest senior warszawskich

złodziei i oszustów, wielokrotnie karany 70-letni Stanisław Mączyński.

Z polecenia sędziego śledczego Mączyńskiego osadzono w areszcie śledczym. Pozostałych dwu współników sędziego przestępcy poszukuje urząd śledczy na podstawie rysopisów, złożonych przez poszkodowane osoby.

URZĘDOWA CEDULA

GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W POZNANIU.

Poznań, dnia 2. 6. 1934 r.

Ceny orientacyjne	
Zyto	14 00 — 14 25
Uspokojenie stałe	
Poznań	17 50 — 17 75
Uspokojenie spokojne	
Łódź 695—705 g/l	15 50 — 16 50
Łódź 675—685 g/l	15 00 — 15 50
Uspokojenie słabe	
Owies	13 50 — 14 00
Uspokojenie słabe	
Mąka żytnia I. gat. 0,55% w. w.	22 00 — 23 00
Mąka żytnia I. gat. 0,65% w. w.	20 50 — 21 50
Mąka żytnia II. gat. 55-70% w. w.	17 00 — 18 00
Mąka żytnia poślednia ponad 70% w. w.	14 00 — 15 50
Mąka żytnia razowa 0,85% w. w.	18 00 — 19 00
Uspokojenie spokojne	
Mąka pszena g. IA 20% w. w.	30 50 — 31 50
Mąka pszena g. IB 45% w. w.	28 50 — 30 00
Mąka pszena g. IC 60% w. w.	26 75 — 27 25
Mąka pszena g. ID 65% w. w.	25 25 — 26 50
Mąka pszena g. II 45—65% w. w.	21 75 — 23 75
Mąka pszena g. III pośl. A 65-70%	16 50 — 18 25
Mąka pszen. g. III pośl. B ponad 70%	13 50 — 15 25
Uspokojenie spokojne	
Oreby żytnie z przemiatu tandarowego	9 50 — 10 25
Oreby pszenne z przemiatu standardowego	10 25 — 10 50
Oreby pszenne grube z przemiatu standardowego	10 75 — 11 25
Groch wca	48 00 — 50 00
Groch polny	18 00 — 19 00
Groch Victoria	26 00 — 31 00
Groch Polerski	21 50 — 22 50
Kubin niebieski	7 25 — 8 00
Linia żółta	8 25 — 9 25
Ink. rasta	110 00 — 130 00
Kartofle jadalne	2 80 — 3 25
Ziem. iakt fab. za kilo %	0 14 — 0 16
Pratki ziemniaczane	14 00 — 14 50
Makuch masy w talach	18 75 — 19 25
Makuch rzepakowy w tali.	13 25 — 13 75
Makuch słonecznikowy w tali.	15 50 — 16 00
Srut Soja	19 00 — 19 50
Mali niebieski	46 00 — 52 00
Ogólnie uspokojenie spokojne	

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor odpowiedzialny H. Ratajski.
Członkami „Drukarni Leszczyńskiej”

Sp. z o. o. w Lesznie.

Bezrobotni

wszelkich zawodów, zredukowani urzędniczy i rzemieślnicy z dobrą prezentacją, ponad 24 lat, przyjmie od zaraz poważna instytucja. Zgłosz. z dokumentami w poniedziałek pomiędzy godziną 3—5 i wtorek g. 10—11 i 3—5. Leszno, Rynek 9, I ptr.

Bufetowa

z kaucją, potrzebna natychmiast. Zgłosz. piśm. do eksp. Głosu pod lit. „S. R. 100”.

Wózek dziecięcy

sprzedam. Kto? wskaże eksp. Głosu.

Kto szuka

dobrej klienteli wśród najszerszych warstw

Kto znalazł

zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

Niech ogłosi

się natychmiast

W „GŁOSIE”

którego dział reklamowy sowiec wynagradza wydatki uczynione na ogłoszenie.



MEBLE — KANAPY

tapczany, leżanki, materace

poleca na b. dogodnych warunkach

Jan Barański — Leszno

LESZCZYŃSKICH 37. OBOK KINA APOLLO.

NOWY

ROZKŁAD JAZDY

obowiązujący od dnia 15. maja 1934 r.

oraz

TARYFĘ KOLEJOWĄ

można nabyć w cenie

po 10 gr.

Drukarnia Leszczyńska

Leszno, ulica Wolności 21. Tel. 61

Za liczny udział w pogrzebie naszej ukochanej zmarłej śp.

Marji Drygasowej

stfadamy wszystkim, szczególnie Wieleb. Ks. Kałuży, Bractwu Żyw. Różańca Matek, Zw. Lokatorów i Sublokatorów, Zarządowi Drukarni Leszczyńskiej, Kołu Śpiewu „Chopin” oraz krewnym i znajomym serdecznie

Bóg zapłać!

Maż z synami.

Przeprowadzki

fachowo tania i szybko

oraz

wszelkie zwózki

uskutecznia

Fa. L. WENSKI

Leszno, Wolności 16.

Fa. L. WENSKI
LESZNO, Tel. 18.

Wydzierżawie od zaraz

ogród owocowy

4 i pół mg., (400 drzew) z plantacją truskawek — z mieszkaniem lub bez, na rok lub na kilka lat.

A. Domagała — Osieczna

5-cio pokojowe

mieszkanie

wolne od 1 lipca. Oglądać można codziennie w godz.

od 2 do 4 po poł. Zgł.

ul. Osiecka 15, I. p. prawo

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygodn. „Ogniska Domowe”, „Przyjaciel Rolnika” i dodatkiem powieściowym z odnoszeniem się do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i agentach miesięcznie 1,50 zł, z odnoszeniem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie, spowód. wyższą alia, strażków itp., wydawca nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

OGŁOSZENIA: Wiersz min. 1 lin. na str. 6 lin. 20 gr. Reklamy 1 lin. w czasie redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,50 zł. Przy aszetem powtarzającym się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. — Za telefon. podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.